

Ten wczorajszy mecz zostanie zapamiętany jako ostatni mecz reprezentacyjny dla wielu graczy. Żegnają się z kadrą na pewno Buffon, Barzagli i De Rossi, trzech mistrzów świata, którzy nigdy nie chcieli odejść w ten sposób. W szczególności boli ten mecz De Rossiego, który nie mógł nawet zawalczyć bezpośrednio na boisku i przesiedział na ławce całe 90 minut.

(..) "To czarne chwile dla naszej piłki - mówi De Rossi. - Dla nas, którzy byliśmy częścią tego dwuletniego okresu walki o mundial, niewiele pozostaje do powiedzenia. Musimy zacząć od odnalezienia ducha, którego chłopcy przeniosą na boisko. Nie zasłużyliśmy na to, co wypracowaliśmy w ciągu tych 180 minut. Była fajna atmosfera, która nie przełożyła się na wynik. Bolesne jest, gdy myślę, że po raz ostatni zdjąłem koszulę reprezentacji." Co z sytuacją uchwyconą przez kamery telewizyjne? „Miałem się rozgrzewać, powiedziałem, że musimy wygrać i zdobyć gole, więc wysyłajmy napastników na rozgrzewkę. Miałem w pobliżu Insignie i wskazałem na niego. To był zwyczajny, taktyczny odruch. To nie tak, że nie chciałem wejść, nie chciałem nikogo urazić, może nie powinienem tak zareagować, ale w tej chwili tak to odbieram".

Autor: CanisLupus